

# Gorlickie dialogi – wywiad z panem Józefem Grybosiem

Wywiad z panem Józefem Grybosiem dotyczący wybuchu II wojny światowej, okupacji niemieckiej w Kwiatonowicach oraz pierwszych lat po wyzwoleniu.

## Józef Gryboś

Urodzony 14 marca 1929 roku w Kwiatonowicach. Zmarł 19 grudnia 2022 r. Prowadził gospodarstwo rolne, następnie przebywał na emeryturze. Całe życie spędził w Kwiatonowicach.

**Wywiad przeprowadzony przez Urszulę Karasińską (pracownika MBP w Gorlicach) w Kwiatonowicach.**



Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”

## Spis treści:

**00:00:20** — „przed wojną mój ojciec Franciszek Gryboś był sołtysem Kwiatonowic”

**00:00:30** — ucieczka mężczyzn na wschód w 1939 roku

**00:01:20** — „młocka wtedy u nas była; na słomie, na podwórku, z pięćdziesięciu chłopów spało, a rano poszedł z nimi ojciec” (zawrócił w Lisówku koło Jasła i wrócił do domu)

**00:03:30** — wyjazd na wschód Szczanieckiego (właściciela dworu w Kwiatonowicach) z żoną i karbowym oraz decyzja o powrocie (podjęta w Bieczu)

**00:04:15** — współpraca grupy złożonej ze Szczanieckiego, Franciszka Grybosia, Józefa Grybosia, Antoniego Kalety (oficera wojska polskiego) oraz paru gospodarzy celem ochrony mieszkańców Kwiatonowic przed represjami niemieckimi

**00:07:00** — „Szczaniecki był dobrym człowiekiem” — opis majątku (50 ha pola i 75 ha lasów), opowieść o karbowym (zarządzającym majątkiem)

**00:10:00** — kopanie ziemniaków na pańskim polu (zarobek 50 gr za dzień, co równało się cenie 5 bułek; Szczaniecki pozwalał pracownikom ziemniaki — dodatkowo, oprócz wynagrodzenia)

**00:10:55** — „pomagał (Szczaniecki) ludziom, jak biedny do niego przyszedł, to nie wyszedł biedny”

**00:11:55** — pierwsi Niemcy w Kwiatonowicach

**00:13:15** — „u nas my po jednej stronie domu, kucharze niemieccy po drugiej” — kwatery niemieckie w Kwiatonowicach w ponad stu domach

**00:14:00** — trzy wojskowe jednostki niemieckie stacjonujące w Kwiatonowicach: Warsztaty Naprawcze („U nas, na podwórku, remontowano taśmy czołgowe i działa, które przestrzeliwano w kierunku Jasła”), Wysokogórska Dywizja Pancerna (używali tylko mułów do transportu) oraz Przyfrontowa Szkoła Oficerska

**00:19:35** — „brat ojca — Józef Gryboś, nauczyciel z Poznania — uczył dzieci na boiskach, miedzach” — opis tajnego nauczania w Kwiatonowicach

**00:20:30** — przyjazd razem z Józefem Grybosiem do Kwiatonowic przesiedleńców z Poznania (piętnastu rodzin, które rozlokowano w wiosce i wszyscy przeżyli)

**00:23:15** — Przyfrontowa Szkoła Oficerska — opis szkolonych żołnierzy i miejsc ich nauki na przełomie 1943 i 1944 roku

- 00:25:20** — ok. trzydziestominutowa potyczka niemiecko-rosyjska w Kwiatonowicach, podczas której ginie czterech Niemców i trzech Rosjan (jeden Niemiec zginął od swojego granatu)
- 00:31:30** — „zabici leżeli w rowach do drugiego dnia, ojciec zrobił skrzynki i pochowano zabitych po dwóch w skrzyni na skraju drogi”; po wojnie ekshumacja zwłok i złożenie ich na cmentarzu wojskowym w Gliniku
- 00:33:30** — „wojna to straszna podłość i nic więcej”
- 00:34:00** — partyzanci w kwiatonowickich lasach; schronienie po akcji przeprowadzonej w okolicach Nowego Sącza lub Grybowa
- 00:35:20** — nazwiska granatowych policjantów z Biecza: Jajko i Zima (poznaniacy), Kwiatkowski i Augustowski (bieczanie) oraz Wątorowski (łotr)
- 00:37:45** — współpraca Jajko i Zimy z partyzantami
- 00:41:45** — pomoc żywnościowa partyzantom
- 00:42:07** — opowieść o chlebie pieczonym przez matkę
- 00:43:00** — dalsza opowieść o schronieniu partyzantów w kwiatonowickich lasach oraz donosie do Niemców o ich pobycie
- 00:47:15** — niemieckie polecenie obstawy lasów i zastrzelenia wszystkich partyzantów
- 00:48:30** — ostrzeżenie partyzantów przez małego Józefa Grybosia, dzięki czemu żaden z nich nie ginie — 1944 rok
- 00:56:45** — kuchnia niemiecka na podwórku u Franciszka Grybosia
- 00:57:25** — historia młodego, żydowskiego chłopca przychodzącego do niemieckiej kuchni po zupę
- 01:02:25** — sauna niemiecka w opuszczonym domu w Kwiatonowicach
- 01:03:15** — pozwolenie niemieckiego komendanta na dokarmianie przesiedleńców z Poznania żywnością z polowej kuchni
- 01:06:57** — „i we wrogu znajdzie się przyjaciela”
- 01:06:57** — pobór koni do wojska niemieckiego
- 01:10:45** — aresztowanie Franciszka Grybosia przez bezpiekę — dziesięciomiesięczny pobyt w więzieniu, uniewinnienie podczas procesu
- 01:20:30** — zabawa chłopców w wojnę, znaleziony mauzer, donos po wyzwoleniu i ponowne aresztowanie na dwa miesiące — tym razem ojca Franciszka i syna Józefa